KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Czerwca. — Rok 1836. Piątek. № 165. Jutro, S. Prosper.

Bank Polski.— W sali Banku Polskiego odbędzie się w dniu 16/28 b. m. zaczynaiąc od godziny 10 z rana, w obecności Kommissji Umorzenia długu kraiowego i Członków z Kom: R. P. i Skarbu delegowanych, publiczne włożenie do kół Numerów Obligacji cząstkowych z pożyczki 150 miljonowej, z tych Serji, które iako należące do szczegółowego losowania w d. 20 Maia (1 Czerw:) r. b. wyciągnięte zostały. Samo zaś szczegółowe losowanie tychże Obligacji, rozpocznie się w d. 19 Czer: (1 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana w temże samem miejscu.— Radca Stanu, Prezes *Lubowidzki.* Sekretarz Jlny, *Łubkowski.*

Oczekiwana wilja Sgo *Jana*, wczoraj od rana niepogodą zasmucała Panny, deszcz kilkakroć rozpraszał nadzieię przepędzenia przyiemnie wieczoru, lecz o godzinie 5tej roziaśniało słońce, i około 7mej ze wszech stron stolicy zaczęto na most pośpieszać, na którym znajdowało się mniej wprawdzie, niż kilkakroć dawniej, iednak około 20,000 osób. Wianki tym razem z początku nieodpływały spiesznie, co powtórnego smutku w tym dniu stało się przyczyną, lecz rzucone wianeczki później wróżyły pomyślność. Tym razem znajdowało się na moście więcej Kawalerów niż Panien. Niepewna pogoda stała się powodem iż ubiory Dam nie były świetne, i po większej części salopami były okryte; z których chwalono: Popielatą w czarne desenie, kilka w pasy różno-kolorowe, a szczególniej w kraty karmazynowe z błękitnym. Z sukien nieokrytych salopami, za gustowne uznawano żakonotowe w pasy szamoa z popielatym. Piękne twarze okrywały białe woale zawieszone na rużowych kapeluszach, iakoteż woale rużowe spuszczone z kapeluszów białych. Po godzinie 8ej gdy iuż znikły wianki Panieńskie, zaczęły się ukazywać piramidy wianków Kawalerskich; młodzież rzemieślnicza w paradzie unosiła te godła; były Młynarczyków, Kowalczyków, lecz najbardziej zaimponowała piramida Stolarczyków, gdyż prócz misternie ułożonych wianków, zdobiły festony z heblowin. Do nowości tego wieczoru należy widok Fontanny przy wspaniałej nowej budowie łazienek JP. *Maiewskiego*, wyrzuca wodę na stóp 20 w górę. Ogródek na Pradze za mostem po prawej stronie, utrzymywany przez P. *Kosińskiego*, był gośćmi napełniony; (codzień przez lato Amatorowie znajdą tam wyborne Kurczęta.) Przy wiankach znajdowały się i poezje; przepraszamy iż dla szczupłości miejsca, nie możem wszystkich umieścić iakie nam przysłano, ograniczamy się na dwóch z brzegu:

Od popędu wisły,
Losy me zawisły,
Gdy odpłynie wianek
To pewny kochanek,
Gdy zaś Bozką karą
Przy brzegu osiędzie....
Nic z godów nie będzie
Umrę Panną starą!

inny.

Chcesz ieść smaczno, żyć słodko, mieć pełną kieszonkę
Złap wianek, odrzuć płochość, weź mnie za małżonkę.

Nr 26 Tygod: Rolo:-Techn:, z którym kończy się półroczna prenumerata na toż pismo, zawiera: 1) Uwagi nad artyk: Hr: K..... Do czego dążyć i czego sobie życzyć powinniśmy it.d. przez J. G.... (dokończenie); 2) O chorobie owiec *Trabez*, czyli *Gnuber* zwanej; 3) Wiadomości handlowe; 4) Wiadomości kraiowe; 5) Spis przedmiotów. Do Nru tego dołączoną iest okładka. — Wybrana przez Towarzystwo Ressursy Kupieckiej Delegacja do sprawdzenia Rachunków kassy Ressursy za rok 1834, składaiąca się z WWch *Szuwalskiego*, *Szczerbińskiego*, *Szuberta* i Mikołaia *Grabowskiego*, też rachunki na

dniu 3 Czerw: r. b. w zupełności zakwitowała. W tejże Ressursie po iutrze odbędzie się sprawozdanie z czynności Komitetu w r. z., po czem nastąpi obiad. — Uwiadamia się podupadłych Artystów muzycz:, ich wdów i sierot, którzy podali prośby o wsparcie, z dochodu tegorocznego Koncertu danego w Ressursie Kupieckiej, iż iutro o godz: 11 przed południem w główney kassie Teatrów, maią się stawić dla odebrania z rąk JP. *Szacfaiera* kwot im przez Komitet przeznaczonych. — Wdowa wyrobnica, nałogowa piiaczka, lat 49 maiąca, onegdaj położywszy się spać, tknięta apoplexją krwistą, życie zakończyła. — W possesji Nr 2847, wszczął się pożar, zaczął się palić szczyt stajni, lecz natychmiast bez szkody ugaszonym został. — Na Saskiej kępie znaleziono Mężczyznę, dość porządnie ubranego, z imienia i nazwiska niewiadomego, który, iak widać, wystrzałem z pistoletu życie sobie odebrał; ponieważ pistolet przy nim leżący znaleziono. — Franciszek *de Lampi* Malarz Portretów olejnych i obrazów historycznych, wróciwszy z zagranicy, obrał sobie mieszkanie przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 167, w domu dawniej Paulińskim, na 1em piątrze od frontu. — Mechanik *Czugmal* z swoim pięknym i zadziwiaiącym teatrzykiem *Otomatów*, dziś wyieżdża do *Wilna*. — Wczoraj w wielkim teatrze, po 4em przedstawieniu kom: z 7*miu najbrzydsza*, przywołani JPanna *Złotaszewska* i JP. *Piasecki*. — *Magazyn dla dzieci*. Redakcja tego pisma, nie ograniczaiąc się liczbą samych prenumeratorów, iakkolwiek ta iest znaczną, drukuie więcej nierównie exemplarzy, z tego względu, iż zbiór iednego roku stanowi najpiękniejszą książkę, iaką można dać do rąk tak młodszym iak i dorosłym dzieciom. Exemplarze tego magazynu za rok zeszły w komplecie zebrane, oprawne w tekturę, z ładną kongrewską okładką, ozdobione wizerunkiem *Ignacego Krasickiego*, sprzedaią się teraz po złp. 10 gr: 15. Spodziewamy się iż odtąd przy każdej zręczności, czy na kolendę, czy na urodziny i imieniny, czy w nagrodę za pilność i dobre postępowanie, najmilszym podarunkiem dla młodzieży będzie Magazyn dla dzieci, w zupełnym rocznym zbiorze. Co do taniości żadna mu dotąd książka niewyrówna; nie licząc iuż rycin, sam text, 26 arkuszy, a rachuiąc na bujniejszy druk, zwykle w książkach naszych używany, przeszło 30 obejmuiący, nigdy tak tanio nie był liczony, nawet w tłumaczeniach romansów, które po iednorazowem przeczytaniu, a czasem i niedoczytaniu, iuż wartość swą tracą. W iednym zbiorze za r. 1835, znajduie się, prócz innych mniejszych, 5 większych powieści, iako to: Krzyżyk drewniany, Młody pustelnik, Niezapominajki, wyięte z dzieł Szmidta, Wakacje Goldsmita i powieść z Jul: Janin. Powieści te, osobno kupuiąc, w niemieckim lub francuz: ięzyku, iuż przeszło zł: 10 kosztuią, a Magazyn dla dzieci za r. 1835 mnóstwo ieszcze innych rzeczy zawiera: w ogólności liczy 9 przedmiotów z Historji S., 52 z Geografji, Etnografji i Historji, 10 Żywotów sławnych mężów, 64 z Zoologji, 7 z Botaniki, 8 z Fizyki i Mechaniki, 21 większych i mniejszych powieści, 6 Baiek, 6 Zdań moralnych i 7 Artykułów do rozmaitości należących. Przeszło 200 rycin z najlepszych angielskich pism drzeworytami ozdobionych, znajduią się w tym zbiorze i są niepospolitym bodźcem do skwapliwszego czytania dla młodych czytelników. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące nabyć ten zbiór za rok 1835, zechcą tylko *franko* przesłać zł: 10 gr: 15 *do księgarni Szkół publ:* przy *ulicy Przeiazd*, a odbiorą exemplarz wprost pocztą i *franko* do miejsca w Królestwie, gdzie tylko wskazać zechcą. Prenumerata na Tom 2gi za r. 1836 iest w Warsz: zł: 10, a na urzędach i stacjach poczt: po zł: 13.

Wyiątek z listu z Buska 18 *b. m.* — Przybywszy, poszedłem do kąpieli i od razu dobrego skutku doznałem po dość przykrej drodze. Gościniec maią z czasem brukować, iuż na to część kamieni zwieziono. Na złą porę w kąpielach żalić się nie można; gorąco pali nas, od czasu wyiazdu mego z Warszawy oddycha-

my tu iakby Afrykańskim żarem. Gości jeszcze nie wiele w Busku; oczekuią na nich 5ciu Doktorów z różnych stron przybyłych, ieden Restaurator z Pinczowa, drugi z Kielc, i Cukiernik. Co się tyczy Towarzystwa Artystów dramatycznych, do d. 18 b. m. ieszcze nie przybyło. Co będzie ważniejszego, doniosę; a nim nastąpią zabawy, dla odpędzenia nudów biorę się do wierszy:

Wiersze, wiersze moie skarby!
Wy, co mi wszelkie przedmioty
Wdzięcznemi krasicie farby;
Co wiek żelazny na złoty
Przeistaczacie tak snadnie;
Wiersze płody wolnej myśli,
Póki ręka piórem władnie,
Póki pióro słowa kreśli,
Póki serce w piersiach biie,
Póki czuię że na świecie
Oddycham marzę i żyię,
Wy mą pociechą będziecie!
Pomnę, gdy raz pokryiomu
Matka nademną łzy lała,
Opiekunka mego domu
Wróżka tak ią pocieszała:
„Nie płacz! hojnie chciał obdarzyć
„Los twego syna kobieto!
„W słabości o zdrowiu marzyć
„Będzie, i czuć się Poetą!"

Niemcy.— Król Jegomość *Pruski* wkrótce, iak od lat kilku czyni, wyiedzie do *Cieplic* i podobno tej iesieni nie będzie się znajdować na rewji wojsk swoich, maiących się zgromadzić w prowincji nadreńskiej, gdzie znajdować się maią Królewiczowie. — Doniesionem było, że Sułtan życzył aby na instruktorów wojska tureckiego przeznaczono kilkunastu officerów Austrjackich i Pruskich, co teraz zostało uskutecznionem, ci officerowie wkrótce udadzą się do Stambułu i w Turcji przez lat 6 pozostaną. — Gazeta *Hamburska* znowu wspomina, że stosownie do zmniejszenia się wojska *Austrjackiego*, zmniejszone będą pułki *Pruskie* wyiąwszy iazdy i artyllerji. — Królewiczowie Francuzcy odjeżdżaiąc z *Wiednia*, zostawili hojne dary osobom, które przydane były im do usług. Cesarz uwiadomiony, że Xciu *Orleańskiemu* podobały się niektóre konie z stajni Cesarskiej, natychmiast kazał ie odprowadzić do Paryża. Pobyt tych Królewiczów w stolicy Państwa Austrjackiego będzie pamiętnym iej mieszkańcom którzy tych Gości przyjmowali nader uprzejmie. — Dwór *Austrjacki* przywdział żałobę po Królu *Saskim* na 7 tygodni, a *Pruski* na 3.

Francja. — Dnia 10 bieżącego mie: posiedzenie izby deputowanych było burzliwe, gdy ieszcze zarzucano wojskowym Francuzkim, iż w Algierskiem obchodzą się nie po ludzku. Prezes P. *Djupe* nakoniec surowo wzywał do porządku. — W Paryżu w ciągu ostatnich 6 lat odebrało sobie życie 638 mężczyzn i 171 kobiet!! — W rozumowaniach politycznych o teraźniejszem postępowaniu rządów Francuzkiego i Angielskiego co do sprawy Hiszpańskiej, przyrównywaią to postępowanie do gry w *szachy*. — Nieodstępny do śmierci *Napoleona* iego Lekarz *Omeara*, umarł teraz w Londynie. — Znowu w Paryżu uwięziono kilkanaście osób, za należenie do taiemnego robienia prochu. — Dwa okręty francuzkie będące w porcie *Tulonu* niezwłocznie odpłyną ku Turcji.

Hiszpanja. — Jedna z gazet Paryzkich donosi w prawdzie ciekawą i ważną wiadomość, lecz nie wspartą urzędowością, że Królowa Hiszpańska Reientka oświadczyła dworom Francuzkiemu i Angielskiemu, iż dla słabości zdrowia nie iest w stanie ponosić trudy rządu i oddala się do Florencji!

Włochy.— Będący w kraiach Niemieckich i we Włoszech XX. *Jezuici*, wysłali kilkunastu Kapłanów z swego zgromadzenia do Szwajcarskiego Kantonu *Szwye*, gdzie dozwolono im otworzyć Kolegjum. — Donoszą z *Rzymu*, że zdrowie *Ojca S.* ciągle iest czerstwe; celebrował on w czasie processji Bożego Ciała, która odbyła się z świetnością iakiej od wielu lat nie było.

Rozmaitości. — W lesie w departamencie wyższego *Renu* we Francji, otoczono i schwytano bandę rabusiów maiących swoie schronienie w

ruinach oddalonych, wyśledził ich Leśniczy rządowy, właśnie gdy zdobycz między siebie dzielili, Żandarmerja ich otoczyła i zabrała, iest domniemanie że wiele morderstw popełnionych w tych czasach są ich dziełem. — Pan *Balzak* (znany u nas Autor powieści i romansów), został teraz w Paryżu właścicielem i redaktorem gazety dwa razy na tydzień wychodzącej, *Kronika Paryża*. — Nareszcie znalazł się krytyk, który piękne dzieło Maierbera *Hugonoci*, gani: „ta opera, pisze on, iest długa i nudna, każdy akt trwa godzinę, a iest ich pięć, i człowiek musi przez 5 godzin słuchać muzyki, która najmniejszego efektu nie ma, ani iednego miejsca zachwycaiącej harmonji i melodji, a rzecz tej opery iest iedną z najniedorzeczniejszych.“ — Fabrykańci grzebieni cieszą się bardzo, gdyż Damy paryzkie zaczynaią znowu nosić grzebienie żółwiowe (szyldkretowe) i rogowe. — Nieiaki P. *Smissen* napisał *Oratorjum kwiatowe*, które wprawdzie ma pomysł dosyć zabawny, ponieważ charakter kwiatów zdaie sie w tych lirycznych poematach ogłaszać; i tak: dwie Mimozy śpiewaią duet, Pisang ma tenorowe solo, Modrzewie śpiewaią tercet, Róża kantatę, a Mahoń ma piękną arję basową; iednakże przyznać potrzeba, że Autor dosyć trafnie i z gustem rzecz swoią uskutecznił.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Załuski Tom: Hrai z Popielczyna, Tulje Jgna: Oby: z Lwowa, Kurtz Alexan Dzie: i Brunwej Wil: Oby: z Berlina, Ejsmont Leop: Dzie: z Kozłowa, Jewrejnów Podpułk: z Gub: Wołyńskiej, Cieciszewski Edw: Dzie: z Słowna, Jawornicki Melch: Dzie: z Czekarzewic, Małecki Piotr Dzie. z Bieli.

D O N I E S I E N I A.

Arsenał Warszawski. Odwołuiąc się do poprzednio uczynionego iuż ogłoszenia żądanej dostawy 3928 obrobionych sztuk drzewa brzozowego na osady do broni ręcznej, wzywa niniejszem osoby interessowane, ażeby deklaracje swoie w tym względzie najpóźniej do d. 1/13 Lipca r. b. na papierze stęplowym do Kancellarji Arsenału podać chcieli. Nadmienia się przytem, że po upłynieniu powyższego terminu żadne propozycje miejsca mieć nie będą. W Warszawie dnia 10/22 Czerwca 1836 r. Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artyllerji *Dahonin*. Tłumacz *Dannemann*.

Jest do zbycia KOLONJA w Obwodzie Sochaczewskim położona, o 3 mile od Warszawy, milę od Błonia i Modlina odległa; bliższa o niej wiadomość w domu Karmelickim, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2677, w mieszkaniu Bogusławskiego.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż przybył powtórny transport BYDŁA Żuławskiego do Wsi i Gminy Włochy. Wiadomość u Pisarza Kuczkowskiego w tymże Folwarku. *Jantz.*

Ktoby miał do zbycia STOŁOWĄ BIELIZNĘ Holenderską mało używaną, oraz kilka tuzinów TALERZY porcellanowych niebieskich i białych, z fabryki Koreckiej, i tuzin KRZESEŁ iesionowych z trzciną, nowego fasonu, niech się zgłosi lub nadeszle swój Adres obok Poczty w domu P. Baroka na 2gie piątro do P. Kozierskiego utrzymuiącego Warsztat Krawiecki, skąd poweźmie bliższą wiadomość o życzącym takowe kupić, za gotowe pieniądze.

APTEKA w dobrym stanie z KAMIENICĄ masyw murowaną, zabudowaniem na podwórzu i ogrodem iest w mieście Raciążu, Obwodzie Mławskim z wolnej ręki do sprzedania. O bliższych szczegółach, niemniej warunkach sprzedaży, dowiedzieć się można przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062, na 1em piątrze, każdego dnia od godziny 1 do 3 po południu.

DONIESIENIA z BIORA JNFORMACYJNEGO.

STRZELEC przybyły z zagranicy, opatrzony w świadectwa, obeznany dobrze z Leśnictwem, życzy sobie wejść w obowiązki LEŚNICZEGO; wiadomość powziąść można w Biórze Jnformacyjnem.

W Województwie Sandomierskiem Pcie Szydłowieckim Obwodzie Opoczyńskim, mila od Przysuchy, od szose pół mili, na około kuznicznemi dobrami otoczone, iest Wieś OSTAŁÓW WIELKI z Wsią drugą ZAWONIA, z wolnej ręki do sprzedania. Dobra te liczą wysiewu oziminy korcy 160, samej przenicy korcy 50, siana gruntowego bardzo pięknego cetnarow 1.800, pańszczyzny ciągłej rocznie dni 5,600, las na gruntową potrzebę i opał wystarczaiący, dom mieszkalny murowany nowy, ogród fruktowy piękny, kamień do murowania nieprzebrany i młyn wodny, granice pewne; o dalszych szczegółach dowiedzieć się można w Biórze Jnformacyjnem lub w Radomiu u Patrona Pióro.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro *Upior*. 3 *Upiory*.